

EWELINA KONOPCZYŃSKA-TOTA

FILOLOG W ARCHIWUM. W POSZUKIWANIU ŹRÓDEŁ DO BIOGRAFII JAKUBA LASKIERA

Temat pracy ogniskuje się wokół dwóch wytycznych. Po pierwsze opisuje zbiory archiwów i instytucji naukowych, w których zostały przeprowadzone kwerendy (m.in. Żydowskiego Instytutu Historycznego, Archiwum Yad Vashem). Po drugie materiały stamtąd pozyskane pozwoliły na zrekonstruowanie biografii Jakuba Laskiera, Ocalonego z Holocaustu, i przedstawienie tej biografii na tle wydarzeń polityczno-społecznych.

Początek rodu Laskierów

Ośrodkiem, który gromadzi materiały związane z rodem Laskierów jest Moses Mendelssohn Zentrum w Poczdamie. W znajdującej się tam bibliotece są dostępne publikacje dotyczące m.in. Eduarda Laskera (Jizchaka) i Emanuela Laskera, którzy odegrali znaczącą rolę w kształtowaniu kultury niemieckiej. Pierwszy z nich był znanym politykiem, posłem Parlamentu Rzeszy, członkiem partii Narodowo-Liberalnej. Natomiast drugi, dorastający w oddalonym o kilkadziesiąt kilometrów od Szczecina niewielkim Barlinku, wspiął się jako mistrz szachowy o randze międzynarodowej. Osoby te były spowinowacane z Jakubem Laskierem. Wspomina o tym córka Jakuba, Zahava Sherz:

Członkiem rodziny był Emanuel Laskier, matematyk, mistrz szachowy i jego brat Johnatan Laskier, który ożenił się z poetką Elszą Shiller-Laskier¹.

¹ Z. Sherz, *About my sister Rutka, about our father Yaacov*, w: *Rutka's notebook*, tłum. E. Tota, Jerusalem 2007, s. 12–13.

Ród Laskierów swymi korzeniami sięgał XVIII wieku i wywodził się z niewielkiego Łasku koło Łodzi. Protoplastą rodu był Abraham Meier-Hindels, rabin. Jego syn Samuel wyemigrował do Kępna w 1769 roku i jako pierwszy posługiwał się nazwiskiem Lasker, by odróżnić się od innego Meiera-Hindelsa, do imienia dodawano końcówkę aus Lask. Nazwisko Lasker wywodzi się zatem od słowa Łask.

Dane dotyczące rodu Laskerów w większości pochodzą z kroniki rodzinnej zatytułowanej *Przedstawienie genealogii rodziny Lasker*. Kronikę uporządkował Helmuth Lasker, bankier, który w 1937 roku wyemigrował do Republiki Południowej Afryki. Obecnie kronika znajduje się w Londynie w posiadaniu Anity Lasker-Wallfisch, która przeżyła obóz w Auschwitz. Kopia kroniki jest natomiast zdeponowana w archiwum Jüdischen Museum Franken w Fürth².

Ród Laskerów rozprzestrzenił się na całym terenie ówczesnych Prus, zamieszkawszy m.in. w Kępnie, Jarocinie czy Wrocławiu, dlatego też powstające linie rodowe nie miały ze sobą styczności. Rodzina Rutki Laskier po I wojnie światowej mieszkała w Będzinie w Polsce, natomiast rodzina Anity Lasker i Emanuela Laskera na terenie Niemiec. Przed wojną okolice Katowic należały do Królestwa Polskiego inkorporowanego do Rosji. Różnice w nazwisku Lasker/Laskier wynikają zatem z wymowy. Wpływ języka rosyjskiego na nazwisko Lasker spowodował jego zmiękczenie do postaci Laskier. W Państwowym Archiwum w Katowicach jest zdeponowany akt urodzenia Dawida Laskiera, ojca Jakuba, sporządzony w języku rosyjskim. Widnieje na nim zapis nazwiska cyrylicą: Lasker Manele³. Na drugim akcie, sporządzonym później i pisanym po polsku, jest już wyraźnie zmiękczony zapis nazwiska:

Działo się to w mieście Bendzinu dnia pierwszego trzynastego Maja tysiąc osiemset pięćdziesiątego trzeciego roku o godzinie drugiej z południa. Stawił się starozakonny Manele Abraham Laskier przekupień lat dwadzieścia sześć mający w Bendzinu zamieszkały⁴.

² W. Kamm, T. Lissowski, *Emanuel Laskers vorfahren, familie und kindheit*, w: *Emanuel Lasker*, red. R. Forster, S. Hansen, M. Negele, tłum. E. Tota, Berlin 2009, s. 1.

³ Akt urodzenia Dawida Laskiera, tłum. I. Kowalska-Paszt, *Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego*, zespół 788, sygn. 45, k. 20, zbiory Archiwum Państwowego w Katowicach.

⁴ Akt urodziny Gitly Laskier, w: *Akta stanu cywilnego wyznania mojżeszowego*, zespół 788, sygn. 94, k. 119, zbiory Archiwum Państwowego w Katowicach.

Warto nadmienić, że nazwy jednostek inwentarzowych w Państwowym Archiwum w Katowicach można poznać dzięki bazie danych SEZAM, w której zgromadzono informacje na temat zasobów 32 Archiwów Państwowych w Polsce. W wyszukiwarce zespołów archiwalnych – baz danych SEZAM i ZoSia – można wpisać hasło przedmiotowe, np.: Będzin, uzyskując informacje, jakie zespoły z tego zakresu znajdują się w danym archiwum. Tym samym otrzymujemy informacje o danym zespole, nazwie, numerze zespołu, sygnaturze, miejscu zdeponowania, a także zawartości, języku i datach, kiedy dana jednostka powstała, np.:

Akta stanu cywilnego Wyznania Mojżeszowego Okręgu Będzin, nr zespołu 788, daty 1826–1883, język rosyjski, zawartość: księgi urodzeń, małżeństw, zgonów z lat 1826–1883, sygn. 1–56, 106–108.

Będzińska linia rodu Laskierów była również liczna. Historyk Wojciech Jaworski nadmienia, że Laskierowie zamieszkiwali Będzin już w połowie XIX wieku, prowadząc od 1866 roku fabrykę okuć, lin drucianych i łańcuchów, a od 1900 roku bracia Laskierowie prowadzili browar parowy i słodownię⁵.

Biografia Jakuba Laskiera

Wczesne lata młodości – syjonizm, aliya

Jakub Laskier urodził się 7.08.1900 roku w Będzinie w rodzinie szanowanych i zamożnych Żydów. Jego ojciec, Dawid był właścicielem młyna znajdującego się przy ulicy Kościuszki 50. Firmę prowadził Laskier, Kleinberg i Spółka⁶. Jakub miał ośmioro rodzeństwa. Rodzina była pobożna, dlatego chłopiec został wysłany do chederu w wieku trzech lat. Później jednak odrzucił tradycyjny model edukacji religijnej i zaczął uczęszczać do świeckiej szkoły⁷. W rodzinnym domu obchodzono uroczyste szabat i najważniejsze święta, m.in. Jom Kipur, Chanukę. Mimo tradycyjnego wychowania Laskier miał zapatrywania syjonistyczne. Należał do młodzieżowej organizacji Dror, założonej w Polsce w 1922 roku, której głównym celem było:

⁵ W. Jaworski, *Żydzi będzińscy – dzieje i zagłada*, Będzin 1993, s. 6–7.

⁶ M. Nowacka, *Pamiętnik Rutki*, dostęp online: <http://fzp.net.pl/old6/shoa/pamietnik-rutki>.

⁷ Z. Sherz, *About my sister Rutka...*, s. 12–13.

wychować pokolenie ludzi, którzy byliby godni i zdolni do urzeczywistnienia dążeń pracującego społeczeństwa w Palestynie, to znaczy – odbudowy hebrajskiego społeczeństwa w kraju na podstawach socjalistycznych, a to przez twórczą pracę robotnika żydowskiego⁸.

Ugrupowania syjonistyczne zaczęły powstawać w odpowiedzi na rosnący antysemityzm w Europie. Samo słowo „syjonizm” utworzył Nathan Birnbaum w 1893 roku, a ruch zyskał polityczną siłę wraz z organizowanymi przez Theodora Herzla Kongresami Syjonistycznymi (pierwszy odbył się w 1897 roku). Herzl poprzez te międzynarodowe spotkania chciał pozyskać wpływowe osoby (zawodowych polityków, korespondentów), które wdrożyłyby jego plan utworzenia kolonii (siedziby) dla jego narodu. Ideę utworzenia siedziby narodowej dla Żydów poparli m.in. Joseph Chamberlaine, brytyjski minister do spraw kolonii i Henry Lansdown, minister spraw zagranicznych. Debatowano nad miejscem osiedlenia. Proponowano Cypr, El Arisz w Egipcie, a nawet Ugandę i USA⁹, Herzl jednak stwierdził, że „Palestyna jest jedyną ziemią, gdzie nasz naród odnaleźć może spokój”¹⁰. W tym czasie ruch syjonistyczny napotykał opór ze strony ortodoksyjnych Żydów, którzy nie akceptowali sekularyzacji i takiego typu zniekształcenia judaizmu, uważając go za „fałszywą religię Szatana”:

Dla religijnych Żydów powrót do Syjonu stanowił część boskiego planu, w którym Żydzi mieli być przewodnikami całej ludzkości. Nie miało to nic wspólnego z ruchem syjonistycznym, który był próbą rozwiązania ludzkich problemów (braku akceptacji Żydów i ich bezdomności) za pomocą ludzkich środków (stworzenia świeckiego państwa)¹¹.

Laskier, kierując się przekonaniem syjonistycznymi, wyemigrował wraz z innymi chalucami w 1918 roku do Palestyny. Grupę nazwano „Szóstką z Będzina”. Należał do niej m.in. Isser Be’eri. Legalna imigracja do Palestyny odbywała się wielokrotnie i określana była mianem *alija*. Jedną z nich, trzecią, odbyła się w latach 1919–1923, wzięli w niej udział także będzinianie:

⁸ J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005, s. 329.

⁹ P. Johnson, *Emancypacja*, w: *Historia Żydów*, Kraków 2010, s. 396–399.

¹⁰ Cyt. za: P. Johnson, *Emancypacja...*, s. 400.

¹¹ Tamże, s. 401.

W społeczności żydowskiej zazwyczaj to właśnie Będzin był pionierem w wielu dziedzinach życia społecznego. Podczas drugiej aliji będzińscy chaluce stanowili jedną z pierwszych grup osadników. A zatem rozpoczęcie trzeciej aliji przez sześciu młodych ludzi rodem z Będzina było rzeczą jak najbardziej naturalną¹².

Będzinianie należeli do organizacji Hechalutz, która przygotowywała i kształciła młodzież do pracy na roli i do wyjazdu do Palestyny (*aliya*). W Grochowie, niedaleko Warszawy znajdowała się instytucja dysponująca obszarem rolnym, gdzie na polu i w sadach owocowych pracowali pionierzy. Działała tam również hodowla rybna. Zapoznawano się z fachową literaturą i prowadzono wykłady związane z życiem na roli¹³.

Grupa będzińska opuściła miasto 30.10.1918 roku i pieszo przemieszczała się w kierunku Szczakowej [Chrzanowa]. W księdze pamięci *Pinkas Bendin* można odnaleźć krótką relację Jakuba Laskiera dotyczącą wyjazdu do Ziemi Świętej:

Opuściliśmy ciepły dom naszych ojców i matek i 30.10.1918 r. opuściliśmy nasze miasto. W naszych plecakach mieliśmy kilka ubrań i jedzenie. Zaczęliśmy iść na piechotę w kierunku Szczakowej [Chrzanowa], to była granica pomiędzy okupowanym przez Austrię terenem Polski a Austrią¹⁴.

Z Jaworzna pociągiem przedostali się do Przemysła, po drodze zatrzymując się w Krakowie:

Kiedy dotarliśmy do Krakowa dowiedzieliśmy się, że wybuchło powstanie przeciwko Austrii, na dworcu kolejowym zobaczyliśmy Polskie Legiony, uczniów, studentów, ubranych w cywilne ubrania, uzbrojonych i odbierających broń od żołnierzy austriackich¹⁵.

W Przemysłu pociąg zakończył swój bieg. W mieście, jak pisze autor, nie było jednak bezpiecznie. Ulice opustoszały, zewsząd słyszano strzały, nie było

¹² D. Awi-Menachem, *Siedmiu będzińskich chaluców jedzie samochodem do Palestyny*, w: *Księgi pamięci gmin żydowskich. Tam był kiedyś mój dom*, red. M. Adamczyk-Garbowska, A. Kopciowski, Lublin 2009.

¹³ M. Hampel, *Hechalutz*, on-line: <http://www.jewishgen.org/yizkor/bedzin/bed278.html> (dostęp: 25.08.2014).

¹⁴ J. Lasker, *The first six pioneers of the Third Aliyah*, on-line: <http://www.jewishgen.org/yizkor/bedzin/bed215.html#Page222> (dostęp: 25.08.2014).

¹⁵ Tamże.

zorganizowanej administracji. Dlatego chaluce postanowili następnego dnia przedostać się dalej. Dotarli do Lwowa, gdzie ich aresztowano i przesłuchano, oskarżając o szpiegostwo. Jednak ze względu na posiadane listy rekomendacyjne od znanych notabli wypuszczono ich. Następnie grupa udała się do Odessy¹⁶, gdzie Laskier poznał Chaima Bialika, narodowego poetę żydowskiego, który ugościł ich u siebie, a także Menachema Usyszkina, inżyniera i nauczyciela związanego z ruchem syjonistycznym. Z Odessy statkiem „Tiger” dopłynęli do Konstantynopola, a stamtąd bezpośrednio drogą morską dostali się do Jaffy. Do Palestyny dopłynęli 12.12.1918 roku. Jednak panujące na statku warunki nie były zbyt dobre. Laskier, jak sam wspomina, trafił do szpitala Hadassah w Tel Awiwie z rozpoznaniem tyfusu¹⁷. Po rekonwalescencji został skierowany do kibucu Degania Alef, gdzie przeszedł szkolenie, dołączając do grupy pracowniczej Arona Davida Gordona, filozofa, założyciela syjonizmu socjaldemokratycznego. W Deganii dzielił pokój z Josefem Trumpeldorem¹⁸, bohaterem wojny rosyjsko-japońskiej. Trumpeldor razem z Żabotyńskim założyli Legion Żydowski, który walczył w czasie I wojny światowej u boku Brytyjczyków¹⁹.

Jakub był również wśród założycieli kolonii Migdał, która znajdowała się niedaleko jeziora Tyberiadzkiego (Kinneret). Niestety jak wielu innych osadników zachorował na tyfus i malarię. Lekarz zalecił mu powrót do Polski, by tam mógł w sprzyjającym klimacie powrócić do zdrowia. Do Polski przyjechał w 1920 roku i tu pozostał aż do II wojny światowej²⁰. W Gdańsku rozpoczął pracę jako urzędnik bankowy. W 1925 roku ożenił się z Dwojrą Hampel. Z tego wydarzenia zachował się akt małżeński zdeponowany w Urzędzie Stanu Cywilnego w Będzinie:

Działo się w mieście Będzinie dnia trzydziestego pierwszego Grudnia tysiąc dziewięćset dwudziestego piątego roku, o godzinie dziesiątej z rana [...] zawarte zostało religijne małżeństwo pomiędzy Jakóbbem Laskierem, kawalerem, handlowcem, lat dwadzieścia pięć mającym, synem żyjących Dawida i Gołdy z Zusmanów, urodzonymi, stałymi mieszkańcami miasta Będzina, i w mieście Będzinie przy ulicy Małachowskie-

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Z. Sherz, *About my sister Rutka...*, s. 13.

¹⁹ P. Johnson, *Emancypacja...*, s. 430.

²⁰ Z. Sherz, *About my sister Rutka...*, s. 13–14.

go pod numerem siódmym zamieszkałymi i Dwojrą Hampel, panną lat dwadzieścia jeden mającą²¹.

Z dokumentu wynika, że ślub odbył się w tradycyjnym obrządku żydowskim, udzielił go rabin Hersz Lewin. Poprzedzały go trzy zapowiedzi w Synagodze Będzińskiej. Została również zawarta umowa przedmałżeńska ustalająca wysokość posagu panny młodej, majątek wnoszony przez pana młodego oraz datę ślubu. Spisywano także *ketubę*, czyli dokument zapewniający materialne zabezpieczenie żony²².

Laskierowie byli dość zamożną rodziną. Z zachowanych zdjęć rodzinnych wynika, że podróżowali dosyć często do Nowego Targu, Rabki, Karlsbadu czy Kudowy. Arno Lustiger, żydowski historyk–pasjonat pochodzący z Będzina, charakteryzuje poszczególne typy rodzin żydowskich zamieszkałych w Będzinie, analizując ich język lub stosunek do religii:

W pobożnych rodzinach żydowskich mówiono wyłącznie w jidysz. Bardziej zasy-milowani czy wykształceni Żydzi rozmawiali w Będzinie po polsku. Polski był językiem kulturalnych, wykształconych żydowskich obywateli, aczkolwiek istniały także kręgi tak zwanych jidyszystów, które świadomie kultywowały i propagowały jidysz²³.

Te dane pozwalają wysnuć przypuszczenie o tradycji domu Laskierów. Był to dom Żydów wykształconych, zlaicyzowanych i nowoczesnych. W domu po-sługiwano się językiem polskim, czego dowodzi zachowany dziennik Rutki La-skier²⁴, córki Jakuba, która prowadziła w nim zapiski od 1943 roku. Rodzina po pewnym czasie z Gdańska przeniosła się do Będzina i zamieszkała przy ulicy Świętego Jana 4²⁵. Ojciec, jak wynika z zachowanej dokumentacji niemieckiej, w Będzinie był kupcem, a matka opiekowała się dziećmi. Linka Gold, koleżanka Rutki z czasów szkolnych, wspomina, że jej ojciec prowadził sklep, jakieś magazyny²⁶.

²¹ Kopia dokumentu zamieszczona w: R. Laskier, *Pamiętnik*, Będzin 2008, s. 41.

²² N. Kameron-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2006, s. 112.

²³ B. Kerski, J. Vincenz, *Świadek i historyk. Rozmowy z Arno Lustigerem*, Sejny 2009, s. 18.

²⁴ R. Laskier, *Pamiętnik...*

²⁵ *Spis ludności żydowskiej w Będzinie A-E ok. 1939*, w: *Przedstawicielstwo Ludności Żydowskiej w Będzinie 1939–1943*, tekst nieopublikowany, zbiory Żydowskiego Instytutu Historycznego, mikrofilm, sygnatura 212/7.

²⁶ L. Gold, *Rutka była moją koleżanką*, w: R. Laskier, *Pamiętnik...*, s. 11.

Czasy okupacji. Holocaust

Dane na temat rodziny Laskierów pochodzą z dokumentów zdeponowanych m.in. w Żydowskim Instytucie Historycznym, słynącym przede wszystkim z archiwum Ringelbluma. W skład niego wchodzi materiały zebrane przez tajną grupę Oneg Szabat, której inicjatorem i założycielem był Emanuel Ringelblum, historyk i autor *Kroniki getta warszawskiego*. Oneg Szabat miało za zadanie gromadzić rozmaite dokumenty: dzienniki, pamiętniki, sprawozdania, dokumenty urzędowe, fotografie obrazujące życie w getcie, by w przyszłości mogły posłużyć one jako dowód w sprawie hitlerowskiej zbrodni. W zapiskach Ringelbluma odnajdujemy kilka informacji na ten temat:

W ciągu trzech i pół lat wojny grupa „Oneg Szabat” [Radość soboty – hebr.] stworzyła Archiwum Getta. Nazwa grupy wywodzi się stąd, że jej narady odbywały się zazwyczaj w sobotę. [...] Pierwsze podwaliny pod archiwum położyłem w październiku 1939. W Warszawie panowało wtedy wielkie przygnębienie. Każdy dzień przynosił nowe restrykcje wobec Żydów. [...] Ludzie bali się wówczas pisać, gdyż spodziewali się rewizji. Z czasem uspokoili się [...] Niemców nie obchodziło, co Żyd robi u siebie w domu. Więc Żyd wziął się właśnie do pisania²⁷.

Dokumenty systematycznie zbierano od 1940 do stycznia 1943 roku. Późniejsze koleje losu tych dokumentów opisuje Jacek Leociak:

3.08.1942 roku [...] pierwsza część Archiwum została ukryta w piwnicy w domu przy ul. Nowolipki 68 na terenie szopu Hallmanna. Zabezpieczone przed wilgocią papiery umieszczono w dziesięciu metalowych pudłach i zakopano. Druga część materiałów, zapakowana do dwóch baniek od mleka, została złożona do tej samej kryjówki w końcu lutego 1943. Część trzecią Archiwum ukrył Marek Edelman w przeddzień powstania w getcie w schowku na terenie szopu szczotkarzy przy Świętojerskiej 34²⁸.

Materiały umieszczone przy ulicy Nowolipki zostały odnalezione tuż po wojnie. W poszukiwaniu dokumentów pomagali Marek Edelman i Rachela Auerebach. Pozostałej części archiwum nie odnaleziono.

Większość materiałów zdeponowanych w Żydowskim Instytucie Historycznym jest zdigitalizowana i dostępna w bazie komputerowej Instytutu. Oprócz

²⁷ E. Ringelblum, w: *Archiwum Ringelbluma. Dzień po dniu Zagłady*, red. M. Markowska, Warszawa 2008, s. 7.

²⁸ J. Leociak, *Tekst wobec Zagłady*, Wrocław 1997, s. 93.

Konspiracyjnego Archiwum Getta Warszawy [Ring.I, Ring.II], do wglądu są także zbiór relacji i pamiętników Żydów Ocalałych z Zagłady oraz dokumenty związane z Januszem Korczakiem. Wśród materiałów, które okazały się pomocne w rekonstrukcji biografii Jakuba Laskiera, były dokumenty pochodzące z jednostki archiwalnej Zarządu Przedstawicielstwa Ludności Żydowskiej w Będzinie z lat 1939–1943 (Vorstand der Jüdischen Interessenvertretung in Bendsburg). W zbiorze tym znalazł się *Spis ludności żydowskiej w Będzinie A-E ok. 1939*, w którym zawarto dane na temat mieszkańców Będzina. Dzięki tej liście jest znany adres rodziny Laskierów, daty urodzin rodziców i dzieci, a także wykonywane przez nich zawody. Najcenniejszym materiałem okazała się jednak relacja Zofii Minc, w której autorka opisała ostatnie dni życia Rutki Laskier, córki Jakuba²⁹.

Koleje losów Jakuba Laskiera z czasów wojny są znane, gdyż zachowały się z tego okresu dokumenty (m.in. karty obozowe) udostępniane w Yad Vashem w Jerozolimie. W archiwum Yad Vashem jest zgromadzonych około 138 milionów dokumentów, w tym rękopisy dzienników, pamiętników, fotografie, filmy i świadectwa dotyczące Holocaustu. Są zdeponowane tu dzienniki dziecięce: Feli Szeps, Jerzego Urmana czy Miriam Chaszczewackiej oraz utwory zebrane Abramka Koplowicza. Biblioteka posiada także zbiory polskich edycji wydań dotyczących Holocaustu (Jacka Leociaka, Sławomira Buryły, Barbary Engelking). Na uwagę zasługuje to, że w zbiorach biblioteki znajdują się dzienniki, które nie są dostępne w Polsce, a są pisane przez polskich Żydów, np. *The Krakow diary of Julius Feldman* oraz dziennik *The Wartime Diary of Lena Jedwab*.

W zbiorach Yad Vashem znajdują się również materiały pozyskane w kontrowersyjny sposób. Głośno debatowano na temat wywiezienia w 2001 roku fresków Brunona Schulza z Drohobycza. Freski przedstawiały sceny z bajek namalowanych w 1942 w willi zajmowanej przez naczelnika gestapo Feliksa Landau. Sprawa została jednak umorzona, gdyż Ukraina wraz z Izraelem podpisała porozumienie, w którym zaznaczyła, że przekazała freski Yad Vashem w depozyt na dwadzieścia lat³⁰. To nie jedyne przypadki kontrowersyjnego pozyskiwania materiałów. Tuż po wojnie wywieziono zdjęcia identyfikacyjne żydowskich mieszkańców getta będzińskiego wykonane na zlecenie władz

²⁹ Z. Minc, w: *Relacje. Zeznania ocalałych Żydów*, mikrofilm, sygn. 301/2484, zbiory Żydowskiego Instytutu Historycznego.

³⁰ *Czyżby finał awantury o freski Schulza?*, on-line: <http://www.jewish.org.pl/index.php/ru/kultura-i-sztuka-mainmenu-63/977-czyiby-finas-awantury-o-freski-schulza.html> (dostęp: 5.03.2014).

okupacyjnych. Oryginały są zdeponowane w Muzeum Instytutu Yad Vashem, a kopie w Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie³¹.

W zbiorach Yad Vashem znajduje się również rękopis dziennika Rutki Laskier. Dziennik ten był w posiadaniu osoby prywatnej, która przechowywała go w Polsce przez 60 lat i dbała o jego stan materialny. Stanisława Sapińska, znała osobiście Rutkę Laskier i na jej prośbę ocaliła dziennik, który dziewczynka ukryła w mieszkaniu Sapińskiej. *Pamiętnik* opublikowano w 2006 roku. Jednak oryginał dziennika został wywieziony za zgodą prezydenta Będzina do Izraela i przekazany spokrewnionej z Rutką Zahavie Sherz, która dziennik zdeponowała w archiwum Yad Vashem. Wywóz archiwalnego zabytku był omawiany m. in. na łamach „Dziennika Zachodniego” jako „nielegalny” transport. Na ten temat wypowiedziały się Biblioteka Narodowa i Archiwum Państwowe. Ich zdanie w tej sprawie jest jednoznaczne, był to proceder nielegalny:

Pamiętnik Rutki Laskier jest wyjątkowo cennym zabytkiem dla naszej kultury i historii oraz wspólnego, polskiego i żydowskiego dziedzictwa – podkreśla dr Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej. – W czasie wojny Polska utraciła 70 procent swoich zasobów bibliotecznych. Naszym obowiązkiem jest chronienie takich dokumentów, jak dziennik Rutki. Szkoda, że prezydent Będzina nie pomyślał, jak wielką szkodę wyrządza, pozbywając się pamiętnika lekką ręką³².

Proces dotyczący wywiezienia dziennika został umorzony.

Yad Vashem współpracuje również z Międzynarodowym Biurem Poszukiwań w Bad Arolsen, w którym są zdeponowane m.in.: karty więzienne z wielu obozów koncentracyjnych. Właśnie z tej bazy pochodzą zachowane karty więzienne Jakuba Laskiera: m.in. z Mathausen, Sachsenhausen, Auschwitz, a także wyciągi z Biura Czerwonego Krzyża – karty z pobytu w Bari.

W czasie II wojny światowej Będzin 8 października został wcielony do Rzeszy Niemieckiej jako tzw. rejencja katowicka³³. Rutka Laskier prowadziła swój dziennik systematycznie od stycznia 1943 roku i to z niego można się dowiedzieć, że rodzina przeniosła się na Kamionkę w kwietniu 1943 roku. W zasa-

³¹ E. Einhorn, *Ukryte stronice. Opowieść o jednym domu, dwóch rodzinach i Holokauście*, tłum. A. Sak, Kraków 2010, s. 54.

³² M. Zasada, *Biblioteka Narodowa: dziennik Rutki Laskier wywieziono nielegalnie*, on-line: <http://www.dziennikzachodni.pl/arttykul/51078,biblioteka-narodowa-dziennik-rutki-laskier-wywieziono-nielegalnie,id,t.html?cookie=1> (dostęp: 5.03.2014).

³³ R. Kaczmarek, *Antyżydowska polityka władz niemieckich w rejencji katowickiej*, w: *Zagłada Żydów Zagłębiowskich*, red. A. Namysło, Będzin 2004, s. 13.

dzie przeprowadzka miała miejsce dwa razy, najpierw z ulicy świętego Jana do getta na ulicę 1 maja, a następnie na Kamionkę. Było to związane z procesem wysiedlania Żydów z centrum miasta – nie mogli poruszać się oni po ulicy Sączewskiego, Kołłątaja, Małachowskiego. W dzienniku dziewczynka wspomina o obowiązkowym przesiedleniu do getta:

Nie chciało mi się wrócić do domu, ale trudno. W mieście już pusto, wszyscy prawie mieszkają na Kamionce. My się też chyba w tym tygodniu przeprowadzimy³⁴.

Kamionka, czyli dzielnica określana jako Warpie, była okolicą zamieszkaną przede wszystkim przez ubogich robotników – nie było tam bieżącej wody, kanalizacji, panowało straszne przeludnienie:

Ustalono, że do 1 maja tego roku nowa dzielnica żydowska powinna stać się niedostępna dla Niemców i Polaków, a pozostałe części miasta wolne od Żydów. Kilka dni później zarząd gminy żydowskiej w Będzinie poinformował o zamknięciu 30 kwietnia 1943 roku getta, a tym samym zakazie wstępu na jego obszar ludności nieżydowskiej³⁵.

W Będzinie nie istniało getto zamknięte – Żydzi poruszali się po wyznaczonym terenie, który nie był otoczony murem, ale jego granic pilnowali orderowierze.

Żydzi zostali objęci również obostrzeniami – o wielu z nich pisze Rutka – m.in. nakazem noszenia gwiazdy Dawida, zakazem chodzenia do kina czy obowiązkiem pracy. Dziewczynka pracowała w szopie krawieckiej Rosnera. Zatrudnienie i warunki ekonomiczne Żydów na Górnym Śląsku były inne niż w Generalnym Gubernatorstwie. Nazistom zależało na pozostawieniu Żydów na Śląsku, by wykorzystać ich jako tanią siłę roboczą. Działy tu liczne przedsiębiorstwa zbrojeniowe i budowlane. Wszystko było kontrolowane przez organizację Schmelta, z inicjatywy której masowe transporty do obozów koncentracyjnych na tych ziemiach odbyły się z opóźnieniem w stosunku do reszty kraju³⁶. W dzienniku dziewczynka jednak nie odnotowała informacji na temat pracy rodziców, wspominała ich okazjonalnie, więc nie wiadomo, czym zajmował się Jakub w getcie. Pod koniec kwietnia 1943 roku rodzina

³⁴ R. Laskier, *Pamiętnik...*, s. 113.

³⁵ A. Namysło, *Żydzi w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1943)*, w: *Będzin 1358–2008*, t. 3, red. A. Glimos-Nagórska, Będzin 2008, s. 551.

³⁶ A. Konieczny, *Rola organizacji Schmelc w eksploatacji żydowskiej siły roboczej na Śląsku*, w: *Zagłada Żydów Zagłębiowskich...*, s. 34.

przeniosła się na Kamionkę. W getcie funkcjonowała izba chorych, poczta żydowska, działały punkty sprzedaży, zakłady fryzjerskie, a nawet zakład ortopedyczny³⁷. Są tu zgromadzeni także Żydzi z Sosnowca. W getcie odbywały się łapanki i masowe wysiedlenia. Jedno z większych wysiedleń miało miejsce 22.06.1943 roku, wówczas deportowano ok. 6 tys. ludzi. 1 sierpnia 1943 roku getto zaczęto likwidować, ale akcja *judenfrei* prowadzona była dłużej niż przypuszczano, gdyż doszło do zbrojnego oporu. Zorganizowali go członkowie Żydowskiej Organizacji Bojowej, z ramienia której walczyła w Będzinie Frumka Płotnicka, członkini Droru, łączniczka z gettem warszawskim³⁸.

Jedyną relacją dotyczącą losu Laskierów z okresu getta będzińskiego są wspomnienia Luby Bendetowicz-Prawer:

W drugim pokoju za szafą szukał schronienia Jakub Laskier. Przez niego o małe nie wysłano nas już rok temu do Oświęcimia. Wzięto nas zamiast niego jako zakładników³⁹.

Ze wspomnień wynika, że ostatnim miejscem pobytu rodziny był jeden z baraków znajdujących się na placu zbiorczym, z którego odchodziły transporty do Oświęcimia. Luba spotkała Jakuba w trzecim dniu po rozpoczęciu likwidacji, a więc 4 sierpnia. Natomiast z zachowanych dokumentów zdeponowanych m.in. w Muzeum Państwowym Auschwitz-Birkenau, wynika, że rodzina Rutki została złapana 4 sierpnia 1943 roku. W Muzeum Auschwitz zachowała się bowiem karta obozowa Jakuba Laskiera na której zapisano, że Jakub został złapany (na karcie zapisano *verhaftet* – aresztowany) 4 sierpnia 1943 roku, a do Auschwitz przyjechał 5 sierpnia⁴⁰. Na karcie więziennej podano również inne informacje: przebieg wykształcenia (Jakub Laskier ukończył 7 klas szkoły podstawowej oraz 6 lat gimnazjum), język, którym posługiwał się zatrzymany (niemiecki, polski i rosyjski), wzrost, kształt twarzy, a nawet informację dotyczącą uzębienia. Podano także numer więźnia – 135519 (*gefangen numer*).

³⁷ A. Namysło, *Żydzi w okresie okupacji hitlerowskiej...*, s. 551.

³⁸ Tamże, s. 552.

³⁹ E. Prawer, *Wspomnienia mojej matki Luby Bendetowicz Prawer: Ostatnie dni getta w Będzinie. Wysiedlenie*, w: E. Prawer, *Będzin miasto judenfrei*, red. A. Szydłowski, Będzin 2007, s. 54.

⁴⁰ Karta obozowa Jakuba Laskiera, w: *Häftlings-Personal-Bögen*, t. 1, s. 97, zbiory Muzeum Państwowego Auschwitz, sygn. D-AuI-2/4752-4818, nr inw. 165678.

Niestety nie zachowały się żadne karty obozowe Rutki Laskier i Dwojry Hampel, gdyż dokumenty z *frauenlager* zostały w dużej mierze zniszczone i spalone. Jedynie zachowała się relacja innej współwięźniarki Zofii Minc, z którą Rutka przebywała w jednym bloku. Z tej relacji wynika, że dziewczynka zmarła na cholere:

Obok mnie w bloku sypiała moja koleżanka 17-letnia Rutka Laskier z Będzina. Była taka śliczna, że nawet dr. Mengele zwrócił na nią uwagę. Wtedy wybuchła epidemia tyfusu i cholery. Rutka zachorowała na cholere i w ciągu kilku godzin zmieniła się nie do poznania. Został z niej tylko marny ślad⁴¹.

Zofia Minc wspomina, że przyjechała do obozu 16 grudnia, więc do tej pory Rutka była w obozie. Z innej relacji wynika, że na przełomie grudnia i stycznia 1943 i 1944 roku w obozie kobiecym wybuchła epidemia tyfusu i cholery:

Było to w styczniu 1944 roku, gdy w szpitalu kobiecym szalał tyfus plamisty. Chore kobiety wlokły się z łaźni z narzuconym na nagie ciało kocem, z pod którego wyglądały piszczele nóg tonących w obszernych drewniakach⁴².

Prawdopodobnie w tym czasie dziewczynka zmarła. Cenną uwagą jest także podany wiek dziewczynki, gdyż w roku 1943 roku Rutka miała 14 lat, a nie 17. Prawdopodobnie dziewczynka, by uniknąć selekcji, zawyżyła swój wiek. Z wielu relacji wynika, że więźniowie, którzy obsługiwali nowe transporty żydowskie, doradzali nowo przybyłym młodym osobom, aby te mówiły, że mają więcej niż 15 lat.

Operacja Bernharda

Z rodziny Laskierów przeżył jedynie ojciec, który w Auschwitz przebywał do 27.01.1944 roku. Jak wspomina córka Laskiera, Zahava Sherz, ojciec był w złej kondycji, ale dzięki pomocy Henka Reotnera wysłano go do Sachsenhausen, gdzie miał pracować w tajnej operacji Bernharda⁴³. Z dokumentacji

⁴¹ Z. Minc, w: *Relacje. Zeznania ocalałych Żydów...*

⁴² J. Ciepły, *Praca w Oświęcimiu-Brzezince*, w: *Wspomnienia*, t. 165, k. 210, zbiory Muzeum Państwowego w Auschwitz, sygn.: Wsp./Ciepły/916, nr inw. 168543.

⁴³ Wywiad przeprowadzony z Zahavą Sherz, dnia 18.06.2014 roku, Rehovot, Israel.

przechowywanej w Bad Arolsen⁴⁴ rzeczywiście wynika, że Jakub przebywał aż do 20.02.1945 roku w Sachsenhausen⁴⁵, obozie oddalonym ok. 40 km od Berlina⁴⁶. Więźniów z konkretnymi specjalizacjami kierowano tam do specjalnego komanda, zwanego komandem fałszerzy. Więźniowie brali udział w tajnej operacji Bernharda mającej na celu destabilizację rynku walutowego Wielkiej Brytanii. Ze względu na doświadczenie bankowe Jakuba przyjęto go do tego komanda.

W grupie Jakuba Laskiera skierowanej do obozu w Sachsenhausen znajdował się Leonard Lehrhaft, który razem z nim został deportowany w tym samym dniu. W Żydowskim Instytucie Historycznym znajduje się relacja Lehrhafta, dzięki której można odtworzyć drogę jeńców: „18.01.1944 roku dano znać, że jest zapotrzebowanie na drukarzy, grawerów, introligatorów, fotografów i urzędników bankowych”⁴⁷. Wybrano trzynaście osób, które poddano badaniom, zabiegom higienicznym, a po kilku dniach przeniesiono do Auschwitz. Stamtąd grupę więźniów przetransportowano do Berlina, a następnie Sachsenhausen. Więźniów zaprowadzono do osobnego bloku otoczonego drutem kolczastym, gdzie poddano ich kwarantannie. *Sturmbahnfuhrer* poinformował ich o celu ich pracy: „Praca nasza będzie polegała na fałszowaniu dokumentów i pieniędzy – obcej waluty” – relacjonuje Lehrhaft⁴⁸. Laskier w Sachsenhausen pracował w sekcji postarzania, niszczenia pieniędzy. Wybrane pieniądze brudzono, gnieciono, by wyglądały jak używane. Niektóre banknoty również dziurawiono igiełkami, gdyż ówczesni Brytyjczycy nosili je spięte ze sobą w pliku,

⁴⁴ Na uwagę zasługuje fakt, że archiwum Yad Vashem współpracuje z archiwum ITS Bad Arolsen, które jest międzynarodowym archiwum gromadzącym dokumenty dotyczące więźniów byłych obozów koncentracyjnych. Większość danych związanych z pobytem Jakuba Laskiera w obozach pochodzi właśnie z tych zbiorów – są to przede wszystkim kopie kart więziennych z Sachsenhausen, Mathausen, a także wyciągi z list dotyczących uchodźców.

⁴⁵ Copy of Doc. No. 30192908#1 (0.1/Image vorhanden/_L/LO189/00895) in conformity with the ITS Archives udostępniony w Yad Vashem ze zbiorów Archiwum PCK I ITS w Bad Arolsen.

⁴⁶ A. Burger, *The Devil's workshop. The memoir of the Nazi Counterfeiting Operation*, tłum. E. Tota, London 2009, s. 112–113.

⁴⁷ L. Lehrhaft, w: *Relacje. Zeznania ocalałych Żydów*, mikrofilm, sygn. 301/512, s. 20, zbiory Żydowskiego Instytutu Historycznego.

⁴⁸ Tamże.

a nie w portfelu⁴⁹. Jakub pełnił również tam funkcję urzędniczą, z zachowanych kart więziennych wynika, że był *bürobeamter*⁵⁰ – urzędnikiem biurowym.

Pierwszy projekt dotyczący fałszowania pieniędzy na wielką skalę został stworzony przez SS-mana Alfreda Naujocksa pracującego w sekcji, której zadaniem było fałszowanie dokumentów i pieniędzy dla agentów niemieckich będących za granicą⁵¹. Kierownikiem operacji Bernharda był Bernhard Krüger, a nad całym zespołem czuwał Reinhard Heydrich, szef Służby Bezpieczeństwa.

W trakcie prób przeprowadzanych przez Naujocksa przekonano się, że banknoty nie są robione z trzciny pochodzącej z Azji, jak myślano, lecz z odpowiedniego gatunku lnu, który rośnie w Turcji. Jednak był to len przeznaczony do ubrań i poddawany specjalnej obróbce: w fabrykach maszynowo oczyszczany, ponownie zbierany, myty i dopiero przerabiany na papier⁵².

Do operacji Bernharda były wybierane osoby wykwalifikowane – drukarze, specjaliści od papieru, grawerzy, zecerzy pochodzący z obozów w Buchenwaldzie, Auschwitz, Ravensbrück, którzy władali dodatkowo niemieckim. Komando w Sachsenhausen rozpoczęło pracę we wrześniu 1942 roku, w grupie znajdowało się wówczas 26 osób. Do dyspozycji więźniów były: drukarnia, sortownia, ciemnia, grawernia, laboratorium chemiczne, gdzie można było skorzystać z druku świetlnego. Więźniowie fałszowali nie tylko dolary amerykańskie, ale przede wszystkim funty angielskie. Fałszowano także dokumenty: paszporty amerykańskie, dowody, książeczki wojskowe amerykańskie i rosyjskie. Drukowano broszury dla celów sabotażowych, a także znaczki antysemitki przedstawiające m.in. Anglię jako Żyda⁵³.

Więźniów kierowano do bloków 18 i 19, odseparowanych od reszty obozu ogrodzeniem z drutu kolczastego. O wyglądzie baraków, w których trzymano więźniów pisze Adolf Burger, więzień z komanda fałszerzy:

Jak weszliśmy do środka zobaczyliśmy pobielony pokój z nowoczesnymi maszynami drukującymi i pracujących więźniów. Ich głowy nie były ogolone, byli ubrani

⁴⁹ Wywiad przeprowadzony z Zahavą Sherz, dnia 18.06.2014 roku, Rehovot, Israel.

⁵⁰ Copy of Doc. No. 64583266#1 (0.1/Image vorhanden/TD_Image/0013/0028 5656_53) in conformity with the ITS Archives udostępniony w Yad Vashem ze zbiorów Archiwum PCK I ITS w Bad Arolsen.

⁵¹ A. Burger, *The Devil's workshop...*, s. 123–124.

⁵² Tamże, s. 129.

⁵³ L. Lehrhaft, w: *Relacje. Zeznania ocalałych Żydów...*, s. 21.

w czyste więzienne ubrania [...] Najpierw Lewin zabrał nas do sypialni. Spojrzeliśmy z zadziwieniem na podwójne koje z białymi prześcieradłami, poduszkami i kocami⁵⁴.

Więźniom tego komanda zapewniono o wiele lepsze warunki niż pozostałym więźniom – do ich dyspozycji przeznaczono nawet pokój rekreacyjny z długimi stołami i ławami. Więźniowie mieli własnego lekarza i personel techniczny i nieco większe racje żywnościowe. W sobotę popołudniu i w niedzielę dysponowali wolnym czasem. W niedzielę każdy więzień dostawał ręcznik i kawałek mydła oraz miał możliwość skorzystania z gorącej wody. Więźniowie spędzali popołudnie na rozmaitych zajęciach: jedni rozmawiali o domu, drudzy grali w karty, szachy czy tenisa stołowego, inni czytali albo słuchali radia. Urządzano też występy sceniczne, m.in. kabarety, skecze⁵⁵.

Jak wspomina Lehraht, przy pracy zatrudnieni byli prawie sami inteligenci. Urządzali wieczorki literackie z recytacjami, śpiewami i deklamacjami⁵⁶.

Jakub Laskier z Sachsenhausen został deportowany do Mathausen i przebywał tam od 21.02.1945 aż do 10.04.1945 roku⁵⁷. Przedostatnim etapem był obóz Redl Zipf, podobóz Mathausen, który znajdował się na terenie Austrii, w dolinie otoczonej stokami. To był niewielki obóz składający się z ośmiu drewnianych baraków. Więźniowie zostali ulokowani w dwóch oddzielnych barakach otoczonych drutem kolczastym. Miejsce to było objęte ścisłą tajemnicą, gdyż w podziemnych tunelach, które osiągały 7 metrów wysokości i 13 metrów szerokości produkowano tajną broń V1. Obóz nazywał się KZ Schlier. Więźniowie najpierw magazynowali fałszywe pieniądze w tunelach, a następnie ponownie produkowali banknoty⁵⁸. Jednak więźniowie nie przebywali tam długo, gdyż front amerykański zbliżał się i Niemcy postanowili przenieść ich do alpejskiej twierdzy Ebensee. Przywiezione maszyny do produkcji fałszywej waluty zostały zniszczone, żeby nie dostały się w niepowołane ręce. 3.05.1945 ciężarówkami przetransportowano grupę więźniów do nowego obozu KZ Ebensee. 5.05.1945 roku obóz został wyzwolony przez Amerykanów.

Po wyzwoleniu Laskier udał się do obozu dla uchodźców w Bari we Włoszech. Pracował tam w administracji dla UNRRA. Następnie wyemigrował do

⁵⁴ A. Burger, *The Devil's workshop...*, s. 117.

⁵⁵ Tamże, s. 184–185.

⁵⁶ L. Lehrhaft, w: *Relacje. Zeznania ocalałych Żydów...*, s. 21.

⁵⁷ Copy of Doc. No. 30192908#1 (0.1/Image vorhanden/_L/LO189/00895) in conformity with the ITS Archives udostępniony w Yad Vashem ze zbiorów Archiwum PCK I ITS w Bad Arolsen.

⁵⁸ A. Burger, *The devil's workshop...*, s. 225–226.

Izraela (ówczesnej Palestyny). Wielka Brytania, która sprawowała tam kontrolę, nie wpuszczała wszystkich statków z uchodźcami, więc kapitan statku musiał wycofać się na Cypr. Dopiero za drugim razem Jakub wjechał do kraju. Laskier zamieszkał w obozie dla uchodźców koło Hajfy, a następnie przeniósł się do Tel-Awivu, gdzie żyła rodzina jego zmarłej żony. Jeszcze na Cyprze poznał swoją drugą żonę, Hannę Viner, z którą założył rodzinę⁵⁹. W 1949 roku urodziło im się dziecko – Zahava Sherz, obecnie metodyczka, wykładowczyni w Instytucie Weizmana w Rehovot. Jakub Laskier pracował jako urzędnik bankowy, zmarł w 1986 roku w Givatayim.

Summary

The article discusses the archivist angle of work, i.e. the acquisition of data and materials necessary to bring together different pieces of occupation-time life of Jakub Laskiera. Jakub Laskier was a Polish assimilated Jew, an educated banker and a Zionist (he spent some time in a kibbutz in Degania Alef, Palestine, and was a member of Aron Gordon's group). He was in Auschwitz and Sachsenhausen concentration camps during the Holocaust and took part in a secret mission called the "Bernhard's operation", the historical value of which is worth recalling.

⁵⁹ Wywiad przeprowadzony z Zahavą Sherz, dnia 18.06.2014 roku, Rehovot, Israel.

